

MICHIHIRO YASUI

LEON REICH (1879–1929)

Sylwetka przywódcy syjonistów w Galicji Wschodniej

Pod koniec 1924 roku redakcja syjonistycznego organu „Lodzer Tageblatt” rozpisała – kierowaną do wszystkich pism żydowskich w Polsce – ankietę: „Których dziesięć osób (polityków, społeczników, publicystów, artystów etc.) jest najpopularniejszych wśród żydostwa polskiego?”. Ankieta przyniosła w rezultacie 20 997 odpowiedzi z całej Polski, a za najpopularniejszych uznano: 1) posła Izaaka (Icchaka) Grünbauma, który otrzymał 20 453 głosów, 2) posła dr. Leona Reicha (19 110), 3) posła Ozjasza Thona (17 857), 4) pisarza Szaloma Asza (16 001), 5) posła Noacha Pryłuckiego (15 677), 6) „rabina cudotwórcę z Góry Kalwarji” [Abraham Mordechaj Alter] (11 689), 7) myśliciela religijnego Hilela Cajtlina (11 100), 8) pisarza i byłego posła do Sejmu Ustawodawczego Dawida Hirsza Nomberga (10 851), 9) prof. Mojżesza Schorra (8 775), 10) prof. Majera Bałabana (8 031)¹.

Izaak Grünbaum, Leon Reich i Ozjasz Thon, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca w tej ankiecie, byli wówczas reprezentantami społeczności żydowskiej na forum parlamentu oraz przywódcami ruchu syjonistycznego w Polsce. Mieli oni inną, często przeciwną orientację polityczną i zachowywali się odmiennie. Zwłaszcza pomiędzy Grünbaumem, przywódcą syjonistów z Królestwa Polskiego, a Reichem, wodzem syjonistów Galicji Wschodniej, toczyła się rywalizacja, często ostra walka, w której niejednokrotnie rolę mediatora pełnił, starszy o dziewięć lat od obu polityków, Thon, niekwestionowany przywódca organizacji syjonistycznej w Galicji Zachodniej. Ignacy Schwarzwart,

¹ *Dziesięć najpopularniejszych działaczy żydowskich w Polsce*, „Chwila”, 3.02.1925, nr 2114, s. 3.

jeden z przedstawicieli zachodniogalicyskich syjonistów w latach międzywojennych i po wybuchu II wojny światowej, członek Rady Narodowej RP w Londynie, jako „gorliwy zwolennik” zupełnego zjednoczenia syjonistycznych organizacji poszczególnych dzielnic, podczas obrad pierwszego ogólnopolskiego zjazdu syjonistycznego, odbywającego się w marcu 1925 roku, przekonywał: „W Grünbaumie – posiadamy żelazną wolę i jasną logikę, w doktorze Thonie – intuitywną inteligencję, w doktorze Reichu wspaniały talent oratorski i pracowitość. Stwórzmy syntezę z tych trzech zalet. A jest to możliwym tylko wówczas, jeśli się zjednoczymy”².

Leon Reich odegrał wybitną rolę nie tylko w historii Żydów w Polsce, ale też w polityce Drugiej Rzeczypospolitej jako poseł do Sejmu oraz od końca 1923 roku do marca 1926 roku, jako prezes Koła Żydowskiego. Pomimo kariery politycznej i, jak wspomniano powyżej, ówczesnego uznania wśród ludności żydowskiej ta postać, w porównaniu z I. Grünbaumem i O. Thonem, a zwłaszcza z tym pierwszym, jest mało znana (wyjątek stanowią specjaliści zajmujący się historią Żydów w Polsce) i czasem zapomniana³. Jednym z powodów mogła być przedwczesna śmierć Reicha⁴. Jest to jednak postać zasługująca na przypomnienie. W niniejszym szkicu chciałbym przedstawić kilka charakterystycznych, ważnych w poczynaniach Leona Reicha epizodów, uzupełniających jego biogram⁵.

² *Obrady ogólnopolskiego zjazdu syjonistycznego w Warszawie*, „Nowy Dziennik”, 5.03.1925, nr 53, s. 3.

³ Brakuje nazwiska tej postaci wśród 200 ludzi, którzy „żyli i działali w XX stuleciu lub, co najmniej ważne, żyją i działają nadal”, mimo że znajdują się tu parlamentarzyści żydowscy, tacy jak: Grünbaum, Thon, Apolinary Hartglas, Samuel Hirschhorn, Noach Pryłucki, Ignacy Shiper, Emil Sommerstein. *Żydzi polscy – historie niezwykle*, Warszawa 2010. Nie zamieściła także życiorysu Reicha następująca książka. A. Cala, H. Węgrzynek i G. Zalewska, *Historia i kultura Żydów polskich. Słownik*, Warszawa 2000.

⁴ Reich zmarł 2 grudnia 1929 roku. Po jego śmierci Grünbaum wyjechał do Paryża w 1932 roku i w następnym roku osiedlił się w Palestynie. W latach 30. zrobił karierę jako działacz syjonistyczny i po odbudowaniu państwa Izrael został pierwszym ministrem spraw wewnętrznych. Thon natomiast kontynuował pracę parlamentarną aż do śmierci w 1936 roku i w latach 1930–1935 pełnił funkcję prezesa Koła Żydowskiego.

⁵ M. Fuks, *Reich Leon*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXI/1, Wrocław 1988, s. 6–8; Cz. Brzoza, *Reich Leon*, [w:] *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1994, s. 412; J. Tomaszewski, *Reich Leon*, [w:] *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999, s. 369; J. Żyndul, *Reich Leon*, [w:] *Żydzi w Polsce. Leksykon*, Warszawa 2001, s. 393; M. Fuks, *Reich Leon*, [w:] *Polski słownik judaistyczny*, t. 2, Warszawa 2003, s. 411–412; Cz. Brzoza, *Żydowska mozaika polityczna w Polsce 1917–1927. Wybór dokumentów*, Kraków

Pozostaje nam natomiast zadanie napisania pełnej biografii dr. Reicha⁶.

Leon Reich urodził się 11 lipca 1879 roku w Drohobyczu. Był synem kupca i fabrykanta naftowego. W jego rodzinie panował „duch asymilacji [do kultury polskiej – M.Y.]”⁷, jej atmosfera była religijna, ale „nowoczesna”⁸. Na temat swojego nazwiska Reich pozostawił ciekawy opis. Kiedy miał 23 lata, współpracując ze „Wschodem”, wydawanym w języku polskim tygodnikiem żydowskim, miał okazję przeprowadzić wywiad z Georgiem Brandesem, słynnym filozofem oraz krytykiem z Kopenhagi. Duńczyk pochodzenia żydowskiego, jeszcze wówczas niezbyt dobrze orientujący się w sytuacji Żydów na ziemiach polskich, wyraził zdziwienie, że gość pochodzący z Polski ma niemieckie nazwisko. Młody korespondent uspokoił „go w tej mierze, że nie my chcieliśmy prowokować i jest li wpływem naszego upodobania, skoro już nazwisko nasze w Galicji uwydatniają różnicę pomiędzy nami a tubylcami”⁹.

Kiedy był uczniem trzeciej klasy gimnazjum, zatem „jeszcze przed wystąpieniem Herzla na widowni publicznej”¹⁰, rozpoczął organizowanie kółek studenckich i założył Towarzystwo „Syjon”, za co został wykluczony z gimnazjum. Jego ojciec, który był „ortodoksyjnym erudytą o poglądach konserwatywnych”¹¹, zrażony niepowodzeniem szkolnym swego syna, wysłał go, by ten kontynuował studia w charakterze eksternisty do Sambora, gdzie „syjonizm nie istniał”¹². Przyszły przywódca ruchu syjonistycznego jednak utrzymywał

2003, s. 222; A. Tartakower, *Reich Leon*, [w:] *Encyclopaedia Judaica (Second Edition)*, t. 17, Detroit 2007, s. 97; A. Polonsky, *Reich Leon*, [w:] *The YIVO Encyclopedia of Jews in Eastern Europe*, t. 2, New Haven 2008, s. 1534–1535.

⁶ Autor przygotowuje książkę pt. *Leon Reich (1879–1929). Biografia polityczna*.

⁷ Dr S. Chill, *Dr. Leon Reich. Wspomnienia*. Autor korzystał z wycinków gazety bez tytułu i bez daty, prawdopodobnie z około 1947 roku. Central Zionist Archives, Jerusalem (dalej: CZA) A14/7.

⁸ Bardzo mało wiemy o jego rodzinie. Według informacji od Diny Gil, młodszej córki dr. Reicha, miał on co najmniej dwóch braci i dwie siostry, ale nie wiadomo, czy był najstarszy, choć prawdopodobnie nie był najmłodszy. Rodzice emigrowali z dziećmi, oprócz Leona, do Wiednia przed I wojną światową lub po jej zakończeniu. Zaprzyjaźniony z Reichem polski krytyk literacki, Karol Irzykowski, wspominał, że jego rodzina „była bardzo uzdolniona, miała talenty finansowe i artystyczne”. K. Irzykowski, *Wspomnienie o Leonie Reichu*, „Chwila”, 12.12.1929, nr 3850, s. 5.

⁹ L. Reich, *Jerzy Brandes o sprawach żydowskich*, „Wschód”, 30.07.1902, nr 92, s. 1–2.

¹⁰ „*Jak i kiedy stałem się syjonistą?*” *Głos posta Dra Leona Reicha*, „Nowy Dziennik”, 11.06.1926, nr 129, s. 5.

¹¹ M. Fuks, *Reich Leon*, [w:] *Polski słownik biograficzny...*, s. 6.

¹² „*Jak i kiedy stałem się syjonistą?*”...

ciągły kontakt z byłymi kolegami z Drohobycza, zdecydowany kontynuować działalność w obrębie żydowskiego ruchu narodowego¹³. Po zdaniu matury wyjechał do Lwowa i odbył studia prawnicze na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Z tą chwilą rozpoczęła się i „biegła chryżym tempem” jego kariera syjonistyczna¹⁴. Już wtedy stał się znany dzięki swym artykułom, publikowanym na łamach pisma „Przyszłość”, organu narodowo-żydowskiego wydawanego od roku 1882 w języku polskim. Otrzymałszy zarazem ocenę „jako pierwszorzędnym mówca porywający masy żydowskie”¹⁵, prowadził walkę o pozyskanie żydowskich organizacji akademickich, w rezultacie której został pierwszym – jako syjonista – prezesem Towarzystwa „Ognisko” i później Towarzystwa „Rygoryzantów”. Należał też do Związku Akademików Żydowskich „Emunach”. Kiedy w 1905 roku został otwarty „Toynbee Holu” (Towarzystwo dla szerzenia oświaty wśród Żydów), pełnił obowiązki jego prezesa. Na wszystkich tych odciinkach walczył z asymilacją. Na przykład, kiedy dr Emil Byk, asymilacyjny polityk żydowski, zwołał zjazd gmin żydowskich we Lwowie, wdął się Reich na czele grupy akademików do sali, żeby uniemożliwić odbycie zjazdu¹⁶.

Po uzyskaniu stopnia doktora prawa w 1905 roku stanął na czele redakcji „Wschodu”. Po powstaniu Klubu Żydowskiego w wyniku wyborów do parlamentu austriackiego w 1907 roku bardzo interesował się polityką parlamentarną i zamieścił w swym czasopiśmie wiele artykułów na ten temat. Kiedy w kwietniu 1908 roku ludowcy, na czele których stał Jan Stapiński, wstąpili do Koła Polskiego „jako jedyni zastępcy ‘postępu’” i „przedzierzgnęli się tak szybko w propagatorów rasowej nienawiści”, Reich oskarżył Stapińskiego, który wyrażał sympatię dla syjonistów, gdy był posłem do Sejmu Krajowego, o zmianę stanowiska. Jak się wyraził: „p. Stapiński ‘wiceprezes Koła’ policzkuje bezlitośnie Stapińskiego ‘posła Sejmowego’”¹⁷. Około lipca 1908 roku Reich wyjechał do Palestyny. Prowadził tam badania nad sytuacją żydowskich kolonii, przysyłał stamtąd reportaże dla „Wschodu” pt. *Z podróży po Palestynie*, zwiedził także Konstantynopol. W międzyczasie, we wrześniu tego roku, oze-

¹³ *Pożółtkie karty... Listy 15-letniego Leona Reicha*, „Chwila”, 4.12.1929, nr 3842, s. 7.

¹⁴ „*Jak i kiedy stałem się syjonistą?*”...

¹⁵ Dr S. Chill, *Dr. Leon Reich...*

¹⁶ Życiorys Leona Reicha. Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (dalej: CPAH), 338/I/905, k. 2.

¹⁷ L. Reich, *Kurs antysemitki w Kole Polskim*, „Wschód”, 3.07.1908, nr 26, s. 2–3.

nił się z Reginą Gottesmann (Gerstman), córką zasymilizowanego ziemianina, z którą po ślubie wybrał się do Egiptu¹⁸.

Na początku 1909 roku dr Reich udał się z Palestyny do Paryża, gdzie studiował w *Section Économique et Sociale* w *École Libre des Sciences Politiques* pod kierownictwem prof. Anatole Leròy-Beaulieu, który był historykiem i znawcą kwestii żydowskiej. Na marginesie warto przypomnieć, że mniej więcej w tym samym czasie, może nieco wcześniej, jeszcze przed przyjazdem Reicha do Paryża, profesor, jako specjalista w dziedzinie historii Rosji, napisał przedmowę do francuskiej wersji książki Romana Dmowskiego, *Niemcy, Rosja i kwestia polska*¹⁹. Reich napisał dysertację pt. *Le socialisme internationale et le principe de nationalité* i w czerwcu 1910 roku otrzymał dyplom doktora nauk politycznych²⁰.

Wkrótce po tym opublikował część tej pracy po polsku pt. *Socjalizm a narodowość żydowska* w swoim czasopiśmie²¹. W tym samym czasie przetłumaczył i wydał fragment wykładów swego promotora, w którym profesor Leròy-Beaulieu postawił pytanie: „Cóż więc jest naród?” Odpowiedź brzmiała następująco: „Naród jest ukonstytuowany w państwie; narodowość ku państwu własnemu zdąża. W myśl zasady bytu narodowego przyznaje się tedy narodowi i narodowości prawo do egzystencji, do autonomii, do niepodległości. [...] Naród jest wytworem warunków przyrodzonych historii, ma za sobą starą tradycję i tworzy się w ramach geograficznych, określonych przez przyrodę. Można przyjąć cztery główne czynniki, które się złożyły początkowo na tworzenie narodowości: rasa, język, religia i geografia; lecz każdy z tych czynników dziś wzięty oddzielnie nie wystarcza bynajmniej do powstania narodu”²². Reich zapewne akceptował wnioski wypływające z tej teorii, dlatego przetłumaczył pracę profesora Leròy-Beaulieu na język polski i opublikował ją. Warto tu wszakże wspomnieć, że wcześniej, już w marcu 1906 roku, Reich przedstawił swoją argumentację o narodzie. W związku z kwestią sejmowej

¹⁸ Informacje od D. Gil. W jej posiadaniu jest fotografia małżeństwa w arabskich ubraniach zrobiona w Egipcie.

¹⁹ R. Dmowski, *La Question polonaise. Préface de Anatole Leroy-Beaulieu*, Paris 1909.

²⁰ 37-stronnicowy maszynopis tej pracy z ręcznymi poprawkami znajduje się w jednej teczce w Aktach Leona Reicha. CZA, A14/6.

²¹ Dr L. Reich, *Socjalizm a narodowość żydowska*, „Wschód”, 8.09.1910, nr 35, s. 2; „Wschód”, 16.09.1910, nr 36, s. 3–4; „Wschód”, 7.10.1910, nr 38, s. 4–5.

²² A. Leròy-Beaulieu, *Naród a narodowość*, „Wschód”, 6.0.1911, nr 1, s. 3–4. Jest to część z prowadzonych w 1910 roku przez niego wykładów na temat „La politique des grandes puissances européennes au 19 siècle”.

reformy wyborczej w Galicji, precyzując swoje stanowisko, przedstawił je w obszernym wywodzie: „Bo czyż istnieje naprawdę naród żydowski? – pytają z miną mędrkujących dyplomatów. Gdzież kraj, gdzie język własny? [...] Kraj nie jest nigdy jedynym znamięm narodu. Jednostka może przenosić się z jednego kraju do drugiego, narody mogą kraje zdobywać i tracić, nie pozabawiając się przezto bynajmniej cechy narodowej. Najsilniejszym tętnem po powstaniu listopadowym biło życie polskie w Paryżu; o żywotności narodu polskiego świadczą między innymi dzisiaj kolonie polskie – w Ameryce. [...] W istocie jednak i język nie jest koniecznym znamięm narodu. W Szwajcarii trzy języki powszechnie mają zastosowanie, a istnieje jeden tylko naród szwajcarski, Belgijczycy władają językiem francuskim, a stanowią przecież odrębny naród belgijski, Irlandczycy mówią językiem angielskim, a nie są przecież bynajmniej <Anglikami wyznania katolickiego>. [...] a gdyby prawdą było, że kraj i język są istotne cechy narodu, mógłby człowiek, przenoszący się z jednego kraju do drugiego, a znający odnośny język, być corazto członkiem innego narodu”²³. W takim razie, jeśli nie odrębność polityczna, co zdaniem Reicha było „koniecznym znamięm” narodu żydowskiego? W swojej analizie, wskazując na „wspólność” różnorodnych czynników, nie mógł jednak udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Wszakże jego argumentacja jest interesująca, więc tu cytujemy: „W istocie jesteście narodem wielkim, bo szeregu geniuszów dostarczyliśmy ludzkości, intensywnym życiem duchowym żyliśmy w murach getta, a intensywnym życiem rewolucyjnym w epoce walk wolnościowych. [...] Czujemy, żeśmy związani wspólnością tradycji, wspólnością nadziei, a nadewszystko wspólnością cierpienia. Cierpienie – to najlepsza szkoła ducha i serca, to nerw życiowy każdego narodu”²⁴. Podczas pobytu w Paryżu brał czynny udział w ruchu syjonistycznym i pracował wraz z Maxem Nordauem, weteranem tego ruchu²⁵. Ponadto tam redagował „Ilustrowany Almanach Żydowski”, który zawierał artykuły podejmujące różne

²³ Dr L. Reich, *Reforma wyborcza i autonomia żydowska*, „Moriach” 1906, nr 3 (marzec), s. 66–67.

²⁴ Tamże, s. 67.

²⁵ Według życiorysu nieznanego autora współpracował nie tylko z Nordauem, ale też z działaczem nazwiskiem Marmorek. Zarys Leona Reicha (CPAN), k. 2. Nie wiadomo jednak, czy chodzi o Aleksandra Marmorka, jednego z czołowych działaczy, czy Oskara, jego starszego brata – słynnego architekta i działacza syjonistycznego. Bracia Marmorkowie pochodzili z Galicji i mieszkali w Paryżu. Prawdopodobnie jednak chodziło tu o Aleksandra, ponieważ Oskar popełnił samobójstwo krótko po przybyciu Reicha do Paryża.

tematy i wychodził także w języku polskim. Uznano wówczas, że dzieło to stanowiłoby „epokową kartę w dziejach piśmiennictwa żydowskiego”²⁶.

W roku 1911 Reich kandydował w wyborach do parlamentu austriackiego. W okręgu Stryj–Kałusz rywalizowali z nim: asymilator Abraham Goldhammer, socjalista Jędrzej Moraczewski i kandydat wysunięty przez ruch ukraiński. Adolf Stand, przywódca syjonistów wschodniogalicyskich, przedstawił w swym przemówieniu różnicę między Goldhammerem a swym kandydatem w ten sposób: „Tam stoi stary człowiek a bardzo młody polityk, tu młody człowiek a zupełnie dojrzały polityk. Tam zgnilizna – a tu życie. [...] Należy wybrać albo Żyda, albo Polaka. Żyd-Polak, to nic. [...] dacie głos życiu – Reichowi, czy śmierci – Goldhammerowi”²⁷. W prognozach przedwyborczych największą szansę na wygraną dawano Goldhammerowi. Wskazywano również na możliwość wygranej Reicha, albowiem mieszkający w Kałuszu Żydzi znajdowali się pod wpływem ideologii syjonistycznej. Natomiast Moraczewski, chociaż w 1907 roku wybrano go na posła w tym okręgu, nie miał większych szans, nie mogąc liczyć na współpracę z socjalistycznymi partiami żydowskimi, mającymi jeszcze małe wpływy na tym terenie. Ukraińskiemu kandydatowi nie dawano żadnych szans na wygraną. W pierwszej turze wyborów Reich pokonał Goldhammera. Największą liczbę głosów otrzymał Moraczewski, który cieszył się silnym poparciem dobrze zorganizowanych polskich kolejarzy w Stryju. Na drugim miejscu znalazł się Reich. W wyborach ściślejszych Moraczewski został wybrany na posła z tego okręgu, chociaż w Kałuszu wygrał Reich²⁸.

W sierpniu 1911 roku Reich – jako delegat Galicji – wszedł do Komisji Permanencyjnego Komitetu Akcyjnego Światowego Kongresu Syjonistycznego, odbywającego się w Bazylei²⁹. Pod koniec tego roku został członkiem Komitetu Centralnego Konferencji Syjonistów Galicyjskich i objął kierownictwo sekcji ekonomiczno-politycznej Komitetu³⁰. W 1913 roku w Światowej Organizacji Syjonistycznej uzyskał godność członka Komitetu Akcyjnego, którą piastował aż do ostatnich chwil życia.

Po wybuchu I wojny światowej, około 1916 roku, Reich został wcielony do armii austriackiej i pełnił służbę w korpusie sądowym w Graetz. Według opisu

²⁶ Leon Reich, [w:] *Nasi kandydaci*, „Wschód”, 16.01.1911, nr 23/2, s. 5.

²⁷ *Walka wybocza w Stryju*, „Wschód”, 2.01.1911, nr 22, s. 5.

²⁸ I. Florczak, *Jędrzej Moraczewski. Socjalista, poseł, legionista z autonomicznej Galicji do niepodległej Polski*, Łódź 2009, s. 140–143.

²⁹ *Przed kongresem*, „Wschód”, 11.08.1911, nr 32, s. 2.

³⁰ *X Konferencja krajowa syjonistów galicyjskich w Stanisławowie*, „Wschód”, 30.12.1911, nr 52, s. 5; *Z komitetu Centralnego*, „Wschód”, 19.01.1912, nr 3, s. 6.

z jednego z jego biogramów odbywał tam szereg posiedzeń oraz tajnych zebrań. Prowadził aktywną agitację i rozpowszechniał ideę syjonizmu. Utrzymał zarazem ścisły kontakt z Egzekutywą Światowej Organizacji Syjonistycznej, co spowodowało, że został oskarżony o szpiegostwo na korzyść Anglii³¹.

Bezpośrednio przed końcem wojny wrócił do Lwowa i został wybrany na prezesa Żydowskiej Rady Narodowej w Galicji Wschodniej. Wobec narastającego konfliktu polsko-ukraińskiego większość syjonistów wschodniogalicjskich, na czele których stał Reich, chciała zachowania neutralności. Pomimo to w listopadzie 1918 roku po wkroczeniu oddziałów polskich do Lwowa, w nocy z 10 na 11 grudnia, został on aresztowany wraz z innymi przywódcami syjonistycznymi – Michałem Ringlem, Aleksandrem Hausmannem i Leonem Tennenblatem oraz z czterema przedstawicielami kół ukraińskich³². Zatrzymani syjoniści zostali przewiezieni do Przemyśla i po krótkim tam pobycie, internowani w Baranowie jako zakładnicy. 15 stycznia 1919 roku przewieziono ich do Krakowa³³; 31 stycznia Reich zażądał od Izraela Cohena, angielskiego działacza syjonistycznego, bawiącego w Polsce, żeby zwrócił się z prośbą do generała Rozwadowskiego o wydanie rozkazu ich uwolnienia. Otrzymałszy już 15 grudnia 1918 roku od agencji syjonistycznej w Zurichu informację o aresztowaniu lwowskich syjonistów, Cohen – korzystając z okazji audiencji u Józefa Piłsudskiego odbywającej się 23 stycznia 1919 roku w Warszawie – poprosił o zwolnienie czterech syjonistów. Marszałek wtedy powiedział: „Nic na razie nie mogę zrobić, ponieważ to z punktu widzenia wojskowego są niezbędnymi środkami zamierzającymi do uspokojenia mieszkańców we Lwowie. Gdyby zwolnił tych zakładników, to wzbudziłoby wśród Polaków znaczące niezadowolenie”³⁴. Dopiero w połowie lutego zakładnicy zostali zwolnieni pod wpływem różnorodnych czynników, w tym interwencji Nachuma Sokołowa, przywódcy Światowej Organizacji Syjonistycznej, mającego pewien wpływ na rząd Anglii³⁵.

³¹ Życiorys Leona Reicha (CPAH), k. 2.

³² *Internowanie lwowskich przywódców syjońskich w Przemyślu*, „Nowy Dziennik”, 13.12.1918, nr 155, s. 1; *Fatalna polityka*, „Wschód”, 14.12.1918, nr 156, s. 1.

³³ *Zakładnicy żydowscy*, „Chwila”, 2.12.1919, nr 29, s. 1.

³⁴ I. Cohen, *Travels in Jewry*, New York 1953, s. 50, 75.

³⁵ *Leon Reich*, [w:] *Parlamentarzyści i politycy*, [w:] *Almanach żydowski wydany przez Hermana Stachla*, Lwów [1937], s. 358; Życiorys Leona Reicha (CPAH), k. 3; A. Polonsky, *Reich Leon...*, s. 1534. Cohen zawiadomił Sokołowa zaraz po otrzymaniu informacji o aresztowaniu Reicha i jego towarzyszy. I. Cohen, *Travels in Jewry...*, s. 50. Do bawiącego w Paryżu Sokołowa 17 grudnia 1918 roku przesłał też telegram Chaim Weizmann, prezy-

Po zwolnieniu z aresztu Reich udał się do Szwajcarii, gdzie uczestniczył w konferencji Żydowskich Rad Narodowych jako jeden z delegatów z Galicji Wschodniej³⁶. Potem wyjechał do Paryża. Wszedł w skład Komitetu Delegacji Żydowskich przy Konferencji Pokojowej (*Comité des Délégations Juives auprès de la Conférence de la Paix*), który się ukonstytuował w marcu 1919 roku w Paryżu. Został wiceprezesem prezydium tego Komitetu, na czele którego stał Julian Mack, prezydent Amerykańskiego Kongresu Żydowskiego (*American Jewish Congress*) oraz objął prezesurę jego Komisji Prasowej³⁷. W tej delegacji blisko współpracował z wybitnymi działaczami, zarówno syjonistycznymi, jak i niesyjonistycznymi z różnych krajów. W ocenie Reicha, np. Sokołów „dyplomację uprawia w stylu francuskim: za pomocą ‘diners’ i ‘five o’clock tea’, [Louis] Marshall [niesyjonista i wówczas wiceprezydent Amerykańskiego Kongresu Żydowskiego – M.Y.] snuje swe nici dyplomatyczne w suchy sposób businessmenów amerykańskich. Chodzi po biurach i – przekonuje”³⁸. W tym czasie Reich brał również czynny udział w opracowaniu „traktatu o mniejszościach narodowych”. „Dumą zaś wezbrała – wspominał po dziesięciu latach – moja pierś dlatego, ponieważ reprezentanci 15-milionowego narodu żydowskiego, [...] byli właśnie głównymi autorami tej ‘ochrony mniejszości narodowych’ i w ‘Komitecie Delegacji Żydowskich przy konferencji pokojowej’ układali, przerabiali modyfikowali i uzupełniali wszelakie w zakres tej ochrony wchodzące przepisy, aż udało się na skutek rozlicznych konferencji i interwencji z reprezentantami Areopagu narodów doprowadzić do sygnowania paktu ochrony mniejszości przez odnośne mocarstwa”³⁹.

Jak wiadomo, „mały traktat wersalski” zawarty pomiędzy głównymi mocarstwami sprzymierzonymi a Polską 28 czerwca 1919 roku wzbudził w społeczeństwie polskim wielkie oburzenie – paradoksalnie, silniej od nacjonalistycznej prawicy protestowali socjaliści i lewicowi radykałowie. Powodem ich

dent Światowej Organizacji Syjonistycznej – w którym poinformował o ich aresztowaniu. *The Letters and Papers of Chaim Weizmann...*, t. 9, Jerusalem 1977, s. 73.

³⁶ *Manifestacja żydowska w Zurychu*, „Chwila”, 3.02.1919, nr 80, s. 3.

³⁷ *Komitetu Delegacji Żydowskich Praw Narodowych na konferencji pokojowej*, „Chwila”, 16.04.1919, nr 93, s. 1; *Die konferenz der Nationalräte in Paris*, „Jüdische Rundschau”, 25.04.1919, nr 29, s. 1. Według Michała Ringla, w planie przyjętym 25 marca 1919 roku przez Komitet, Reich także miał wejść do Komisji Programowej. List dr. Ringla do Delegacji Żydowskiej Rady Narodowej dla Galicji Wschodniej (26 marca 1919, Paryż). CZA, F3/25.

³⁸ Dr L. Reich, *Żydowska delegacja pokojowa w Paryżu*, Lwów 1922, s. 22.

³⁹ Dr L. Reich, *Pokój wersalski – ochrona mniejszości narodowych*, „Chwila”, 6.07.1929, nr 3694, s. 2.

sprzeciwu było to, że dokument nie miał charakteru ogólnej normy, obowiązującej wszystkie państwa, ale do jego podpisania zmuszono jedynie państwa mniejsze, natomiast mocarstwa, w tym nawet pokonane Niemcy – wbrew zacytowanej wypowiedzi – od tego się uchyliły. Według Reicha treść „małego traktatu” nie w pełni zadowoliła także członków Komitetu Delegacji Żydowskich, albowiem nie uzyskano wszystkiego, czego oni żądali w memoriale przedłożonym na konferencji pokojowej. Mimo tych braków, w jego opinii, można uznać „mały traktat” za „pierwszy blask słońca na ponurym horyzoncie żydowskiego bytu”⁴⁰. Z ramienia wyżej wymienionego Komitetu redagował książkę pt. *Les Droits Nationaux des Juifs en Europe Orientale – Recueil d’Études* (Paris 1919), w której pisał o położeniu Żydów w Polsce.

Pod koniec 1919 roku lub na początku 1920 roku dr Reich wrócił do Lwowa, chociaż pozostał wiceprezesem Komitetu Delegacji Żydowskich (od połowy lipca 1919 roku pod przewodnictwem Sokołowa) i podjął pracę nad zorganizowaniem na nowo ruchu syjonistycznego w Galicji Wschodniej. W maju 1921 roku we Lwowie odbyła się pierwsza po wojnie Konferencja Krajowa Organizacji Syjonistycznej Galicji Wschodniej, na której Reich został wybrany prezesem Centralnego Komitetu tej organizacji⁴¹ – urząd ten piastował z małą przerwą aż do śmierci.

Pomimo zarządzania tymi terenami przez państwo polskie, spór o przynależność państwową Galicji Wschodniej nadal się toczył na arenie międzynarodowej. Pod koniec 1921 roku rozeszły się pogłoski w prasie zagranicznej, według których Rada Najwyższa miałaby rozpatrywać problem Galicji Wschodniej około 15 stycznia 1922 roku. W tej sytuacji Reich opublikował artykuł, który można uznać za program wschodniogalicyskich syjonistów. Domagał się: 1) przyznania Żydom autonomii narodowo-personalnej (narodowo-kulturalnej), 2) utworzenia katastru narodowego dla Żydów, 3) przekształcenia wyznaniowej gminy w strukturę polityczną. Gmina żydowska, o władzach wybieranych na zasadzie „najbardziej demokratycznej”, załatwiłaby nie tylko sprawy wyznaniowe, lecz także sprawy kulturalne – dbałaby o rozwój nauki, sztuki, literatury, szkolnictwa ludowego, średniego i fachowego, seminaria nauczycielskie i rabinackie – oraz sprawy emigracyjne, 4) utworzenia Żydowskiej

⁴⁰ Dr L. Reich, *Traktaty Polski a przyszłe stosunki polsko-żydowskie* (maszynopis) (29 czerwca 1919 Paryż), Central Archives for the History of the Jewish People, Jerusalem. P.83 G/308.

⁴¹ W. Jaworski, *Struktura i wpływy syjonistycznych organizacji politycznych w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1996, s. 25–26.

Rady Narodowej, która stanowiłaby najwyższy organ autonomii, 5) utworzenia „sekretariatu stanu” spraw żydowskich w rządzie Polski⁴².

Należy przy tym nadmienić, że działalność Reicha dla autonomii Żydów w Galicji Wschodniej wzbudzała gniew polskiej prawicy, która to rozsiewała na jego temat złośliwe pogłoski. Na przykład, wkrótce po opublikowaniu wspomnianego programu, w jednej z gazet prawicowych pojawił się artykuł, w którym koncepcję Reicha uznano za program dążący do stworzenia „państewka w państwie”. Twierdzono, że „te żądania wykraczają jeszcze znacznie poza wyjątkowe już prawa [„mały traktat wersalski” – M.Y.] przyznane Żydom⁴³”. Wcześniej, już w lutym 1921 roku, „Gazeta Warszawska” doniosła, że Reich – w czasie pobytu w Londynie we wrześniu 1920 – domagał się „utworzenia w Galicji Wschodniej państwa neutralnego pod kontrolą Ligi Narodów”⁴⁴, czemu ten od razu zaprzeczył⁴⁵. I wreszcie – według Stanisława Głąbińskiego – jeszcze w czasie wojny Reich w wywiadzie dla wiedeńskiego pisma „Neue Freie Presse” bez ogródek oznajmił: „Żydzi oświadczają się przeciwko Polsce, a za utworzeniem Ukrainy, ponieważ w Ukrainie, ubogiej w inteligencję, Żydzi będą mieli dla siebie o wiele lepsze warunki i widoki niż w Polsce”⁴⁶.

Zbliżające się wybory sejmowe i niezbyt przychylna Polsce opinia międzynarodowa – zwłaszcza w Lidze Narodów – wobec sprawy należności państwowej Galicji Wschodniej skłoniły rząd Polski do przyspieszenia prac nad projektem jej autonomii. 9 września 1922 roku sfinalizowano to uchwaleniem w Sejmie „Ustawy o zasadach samorządu wojewódzkiego, a w szczególności

⁴² Dr L. Reich, *Autonomia dla Wschodniej Galicji a Żydzi*, „Chwila”, 12.12.1921, nr 1039, s. 1–2. Szerzej na ten temat J. Żyndul, *Państwo w państwie?. Autonomia Narodów – kulturalna w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku*, Warszawa 2000, m.in. rozdział III.

⁴³ *Program Syjonistyczny w Polsce*, „Rzeczpospolita”, 14.12.1921.(?) Autor korzystał z wycinków gazety bez daty. CZA, A14/17.

⁴⁴ *Prace Ligi Narodów*, „Gazeta Warszawska”, 25.02.1921, nr 55, s. 1.

⁴⁵ W liście do redakcji Reich oświadczył: „Prawdą jest, że w Londynie nie zajmowałem się wcale kwestią przynależności państwowej Galicji Wschodniej, mając za zadanie zastępować jedynie i wyłącznie interesa mniejszości żydowskiej w kraju”. *Żydzi a Galicja Wschodnia*, „Gazeta Warszawska”, 5.03.1921, nr 63, s. 2. O ile można się dowiedzieć z prasy angielskiej, to, co Reich ogłosił w Londynie jest prawie takie samo, jak to, czego domagał się we wspomnianym programie. *Jews in Eastern Galicia. Delegete in London*, „The Daily Telegraph”, 28.09.1920; *Purpose of Dr. L. Reich's visit to London*, „Birmingham Post”, 28.09.1920; *An unfortunate position in Eastern Galicia*, „Pall Mall Gazette”, 28.09.1920. Te wycinki z gazet znajdują się w jednej teczce w Aktach Leona Reicha. CZA, A14/17.

⁴⁶ S. Głąbiński, *Wspomnienia polityczne*, Pelplin 1939, s. 53, 229, 232.

województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego”, która jednak sprawiła ciężki zawód mieszkającym tam Żydom, ponieważ nie uwzględniała ich żądań, nawet w postaci śladowej. Reich rozpaczliwym tonem napisał: „Projekt [...] tworzy dwa odrębne katastry wyborcze i dwie odrębne kurie narodowe: polską i ukraińską. [...] Żydzi jako tacy nie istnieją [...] Nie ma narodowości żydowskiej, więc nie ma koła wyborczego żydowskiego i nie ma kurii narodowej żydowskiej i nie ma szkolnictwa żydowskiego. A ponieważ przecież żyje w ramach województw objętych projektem, takich ‘nieokreślonych’ obywateli aż – 700 000, [...] Lud żydowski zaś, zamieszkujący Galicję Wschodnią, za pomocą zgromadzeń, protestów i, wszelkich innych stojących mu do dyspozycji środków, objawi również niedwuznacznie, iż roli tego ‘którego się policzkuje’ i który wyzuty z własnej godności, w kłamliwej masce i pod fałszywym nazwiskiem błąka się wśród obcych, narzucić sobie nie pozwoli”⁴⁷.

Wszakże, jak wiadomo, ustawa ta nigdy nie została wprowadzona w życie i wybory do Sejmu RP, odbywające się 6 listopada 1922 roku – zwłaszcza dzięki bojkotowaniu wyborów przez większość ukraińskich mieszkańców Galicji Wschodniej – przyniosły liście „17” (Komitet Zjednoczonych Stronnictw Narodowo Żydowskich) „ogromne, zupełne zwycięstwo”. Także zwyciężyły listy senatowe tego Komitetu.

W kampanii wyborczej brał Reich czynny udział, walcząc m.in. zarówno z apatią polityczną wśród Żydów, jak i z asymilatorami. W zgromadzeniu – obalając takich żydowskich kandydatów stronnictw centrowych, jak Edmund Rauch – przemawiał: „Antysemityzm to nieokiełzany i nieokrzesany, nieznający skrupułów ni litości. Ale w ślad za tym antysemityzmem stąpa antysemityzm inny, mniej dziki, ale bardziej niebezpieczny. Tygrysia to łapa, odziana w skórę owieczki. Słodyczne, mieszane z trucizną, słodkie słówka na ustach a sztylety w piersiach. [...] Antysemityzm endecki; to huragan burzący i niszczący; antysemityzm centrowy to horyzont zasłany chmurami, które narazie jeszcze nie uderzają, ale przesyczone elektrycznością osłabiają i męczą i każdej chwili grożą powaleniem o ziemię”⁴⁸. Reich został wybrany na posła do Sejmu RP z ramienia okręgu Lwów – miasto. Otrzymał równocześnie mandaty poselskie w pięciu małopolskich okręgach (Przemyśl, Stryj, Stanisławów, Tarnopol i Złoczów) oraz z listy państwowej.

Natomiast w czasie ruchu wyborczego, w b. Królestwie oraz na Kresach, powstała lista wyborcza Blok Mniejszości Narodowych, której inicjatorem

⁴⁷ (l.r.) [Leon Reich], „Tego, którego się policzkuje”, „Chwila”, 10.09.1922, nr 1268, s. 2.

⁴⁸ *Mowa kandydacka Dr. Leona Reicha*, „Chwila”, 5.11.1922, nr 1315, s. 2.

był Izaak Grünbaum. Wobec tego syjoniści wschodniogaliccyjscy, na czele których stał Reich, utrzymywali krytyczne stanowisko⁴⁹ i osobno założyli razem z innymi partiami żydowskimi w Galicji Wschodniej – Mizrachi, Hitachdut i Agdas Isroel – wspomnianą powyżej wspólną listę. Pomimo spodziewanych różnic taktyki przedstawiciele społeczności żydowskiej w Galicji Wschodniej weszli do Koła Żydowskiego (36 posłów i 12 senatorów), w którego obrębie najsilniejszy klub stanowił Związek Żydowskich Posłów i Senatorów Małopolski Wschodniej (odtąd nie „Galicji Wschodniej” – co niewątpliwie stanowiło ukłon pod adresem opinii polskiej) – 15 posłów i 4 senatorów. Od inauguracji pierwszej kadencji RP rozpoczyna się rywalizacja pomiędzy Reichem a jego przeciwnikiem, Grünbaumem. Wszakże na ten temat, działalności Koła Żydowskiego – łącznie z tarciami obu polityków – mamy już literaturę⁵⁰. Chciałbym się tu skupić na charakterystyce poczynań posła dr. Reicha.

Jeden z najważniejszych problemów w Kole Żydowskim stanowił wybór prezesa. Zaraz po powstaniu Koła toczyła się ostra walka o przywództwo. Chciał objąć tę funkcję Grünbaum, który – inicjując powstanie Bloku Mniejszości Narodowych – położył niewątpliwe zasługi dla zwycięstwa swego obozu. Przeciwno temu zdecydowanie wystąpił Reich i jego towarzysze, którzy uważali skrajne na wszystkich odcinkach stanowisko Grünbauma za zbyt niebezpieczne. Wreszcie, w drodze kompromisu, pierwszym prezesem został Ozjasz Thon. Opis Apolinarego Hartgłasa, jednej z najbliższych Grünbaumowi osób, rzuca światło na przebieg konfliktu wewnątrz Koła: „Niech zostanie tak, jak było w Sejmie Ustawodawczym, że dr. Thon będzie prezesem, a on – wiceprezesem. Na to Grünbaum się zachnął w niemiły sposób: ‘Co? Ja mam przez całe życie być wiceprezesem, prezesem będzie kto inny? To ja po to stworzyłem Blok, by prezesem jego był teraz Thon? Nie, ja na to nie pozwolę za żadną cenę’. To odezwanie się Grünbauma, uczynione bez żadnych osłonek, boleśnie ugodziło we mnie”⁵¹.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że na łamach takich ważnych gazet żydowskich, jak „Nowy Dziennik”, „Chwila” i nowo założony „Nasz Przegląd” (wydawany od marca 1923 roku), pojawiało się nazwisko posła Thona bez tytułu „prezesa”, tak jakby milczącym porozumieniem gazety powstrzymały

⁴⁹ *Blok Mniejszości Narodowych*, „Chwila”, 20.08.1922, nr 1250, s. 1.

⁵⁰ Zob. m.in. Sz. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004. Zob. też W. Jaworski, *Syjoniści wobec rządu polskiego w okresie międzywojennym*, Sosnowiec 2002; J. Fałkowski, *Mniejszość żydowska w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Kraków 2006.

⁵¹ A. Hartglas, *Na pograniczu dwóch światów*, Warszawa 1996, s. 220–221.

się od używania tego słowa, aby nie prowokować Grünbauma i jego zwolenników⁵². Thon pełnił obowiązki prezesa niezbyt długo, albowiem – na wezwanie Egzekutywy Światowej Organizacji Syjonistycznej – wyjechał do Stanów Zjednoczonych, by zająć się pracą propagandową na rzecz „Keren Hajesod” (żydowski fundusz narodowy) i „Tarbuth” (żydowskie stowarzyszenie kulturalno-oświatowe). Kto miał go zastąpić na piastowanym do tej pory stanowisku: Reich czy Grünbaum? 28 listopada 1923 roku, po burzliwej dyskusji, ster Koła Żydowskiego przeszedł w ręce Reicha, któremu udało się uzyskać poparcie (za wyjątkiem syjonistów z Królestwa i Kresów oraz członków Hitachduthu)⁵³. Grünbaum natomiast został „prezesem” nowo utworzonej Komisji Parlamentarnej. Można się zgodzić z następującą opinią Janusza Fałkowskiego: „Wewnątrz Koła działała także Komisja Parlamentalna. Jej przewodniczącym został Grünbaum, co miało mu po części rekompensować to, że nie otrzymał stanowiska prezesa Koła”⁵⁴.

W okresie prezesury Reicha jednym z najważniejszych epizodów była tzw. ugoda polsko-żydowska⁵⁵. Zaproponowane przez rząd Polski – m.in. Aleksan-

⁵² Do wyjątków należy artykuł pt. *Mowa pośta dr. Thona w debacie generalnej nad expose*, „Chwila”, 24.01.1923, nr 1393, s. 1. Choć nagłówek nie nosił słowa „prezes”, czytamy w artykule: „Dzisiejsze przemówienie pośta Dra Thona, wygłoszone podczas debaty nad expose prezydenta ministrów postawiło prezydenta ‘Koła Żydowskiego’ w rządzie najwytrawniejszych mówców parlamentarnych”.

Mimo faktu, że w tej debacie mówił Thon o Sikorskim „Pan Prezes Rady Ministrów” (oczywiście można było tu też użyć „Prezydent Rady Ministrów”), interesujące jest, dlaczego w tym artykule w ogóle unikano tytułu „prezesa”. Trudno przypuszczać, że zdarzyło się to przypadkowo.

⁵³ *Z Koła Żydowskiego*, „Nasz Przegląd”, 29.11.1923, nr 243, s. 2; *Konsolidacja „Koła Żydowskiego”*, „Nowy dziennik”, 1.12.1923, nr 286, s. 1; *Reorganizacja parlamentarnego Koła Żydowskiego*, „Chwila”, 1.12.1923, nr 1693, s. 1–2; *Reorganizacja Koła Żydowskiego*, „Chwila”, 5.12.1923, nr 1697, s. 2.

⁵⁴ J. Fałkowski, *Mniejszość żydowska...*, s. 23–24.

⁵⁵ P. Korzec, *Das Abkommen zwischen der Regierung Grabski und der Jüdischen Parlamentsvertretung*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas, Neue Folge” 1972, nr 3; E. Mendelshon, *Reflections on the „ugoda”*, [w:] Sh. Yeivin ed., *Studies in Jewish History*, Merhavia 1974; J. Tomaszewski, *Władysław Grabski wobec kwestii żydowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 1992, nr 1(161); tenże, *Polskie dokumenty o „ugodzie” polsko-żydowskiej w 1925 roku*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 2000, nr 1 (193); tenże, *Rozmowy w sprawie „ugody” w 1925 r. (Notatki uczestnika)*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2001, nr 2; Sz. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie...*, s. 175–188.

dra Skrzyńskiego, ministra spraw zewnętrznych – pertraktacje, podjęte w początkach maja 1925 roku, trwały do końca czerwca. Doniesienie o negocjacjach z rządem w sprawie porozumienia polsko-żydowskiego wzburzyło mocny opór, także wewnątrz Koła, zwłaszcza wśród członków z grupy Grünbauma i Hitachduthu. Przecież, obok Skrzyńskiego, przedstawicielem ze strony rządu był starszy brat premiera, Stanisław Grabski, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz lider Związku Ludowo-Narodowego. Trudno było niektórym pogodzić ideę porozumienia z osobą Grabskiego, który zaledwie przed kilkoma laty napisał w swej książce: „By pozyskać dziś Żydów dla Polski jest tylko jeden sposób – zrezygnować z rozwoju rodzimego przemysłu i handlu, z postępu społecznej i gospodarczej naszej kultury, z naszej samodzielności ekonomicznej. A że jest to niemożliwe – więc też niemożliwą jest dziś jakakolwiek ugoda z Żydami”⁵⁶. Z powodu przyjazdu Lucjana Wolfa, niesyjonisty i reprezentanta żydowskiej społeczności w Anglii, zaproszonego przez rząd Polski jako mediatora tej pertraktacji, Grünbaum przejściowo wycofał się z Koła – wrócił do Koła w marcu 1926 roku. Jednak na zarzuty oponentów Reich odpowiedział: „Trudno przypuścić, aby przyszedł do steru rząd, w którym by zasiadały osobistości bardziej negatywne zaangażowane w stosunku do Żydów, niż p. Stanisław Grabski, który jest – głównym inicjatorem obecnych rozmów. Dlatego też jeżeli antysemityzm oficjalny zostanie zaśrubowany właśnie pod egidą pana Stanisława Grabskiego, to trudno obawiać się, aby rząd następny miał go – odśrubować”⁵⁷. Reich razem z Thonem kontynuowali rokowania nieustępliwie, co spowodowało, że 4 lipca 1925 roku odbyła się „historyczna audyencja” delegacji Koła Żydowskiego u premiera Władysława Grabskiego. Po tej ceremonii prezes Reich ogłosił deklarację, która brzmiała: „Koło Żydowskie stojąc trwale na stanowisku nienaruszalności granic i mocarstwowych interesów państwa polskiego oraz uznając potrzebę jego wewnętrznej konsolidacji, stwierdza, że zgodnie z tymi zasadami prowadzić będzie na terenie sejmowym politykę ogólną, jak również swoją politykę narodową w obronie praw i interesów żydowskich”⁵⁸. Na to premier oświadczył, że rząd „w najbliższym czasie” wyda szereg rozporządzeń, mających stanowić pierwszy krok w kierunku zaspokajania potrzeb żydowskich w dziedzinie kul-

⁵⁶ S. Grabski, *Uwagi o bieżącej historycznej chwili Polski*, Warszawa 1922, s. 78.

⁵⁷ Prezes Reich o widokach powodzenia pertraktacji, „Nasz Przegląd”, 22.06.1925, nr 170, s. 2.

⁵⁸ *Zakończenie rokowań polsko-żydowsk*, „Nasz Przegląd”, 5.07.1925, nr 183, s. 3.

turalnej, gospodarczej i politycznej⁵⁹. Według Reicha porozumienie zawierało 42 punkty obejmujące dziedzinę nie tylko gospodarczą, ale też polityczną, lecz 15 lipca rząd uchwalił wykonanie 12 punktów, które dotyczyły tylko spraw kulturalnych i religijnych, a innymi już się nie zajął. Kontrowersje wokół kształtu „ugody” z rządem polskim osłabiły w znacznej mierze pozycję prezesa Koła, co pozwoliło uaktywnić się wschodniogalicyskim syjonistom, oponentom Reicha⁶⁰. Mimo ówczesnych zarzutów, trudno jest jednoznacznie ocenić wyniki „ugody”, zwłaszcza, że znaleźć można opinię wskazującą na pewne rezultaty wypływające z tego porozumienia⁶¹ – podobny pogląd podziela również autor. Temat ten wszakże wymaga głębszych analiz⁶².

Wobec narastającego niezadowolenia społeczności żydowskiej na początku lutego 1926 roku Reich ustąpił z prezesury Koła Żydowskiego. Mimo spodziewanego kandydowania Grünbauma, Grünbaum postąpił inaczej i poparł Apolinarego Hartgłasa jako nowego prezesa. Przeciwno temu wystąpił Reich, uważając Hartgłasa za „posła bezsprzecznie prawego i sumiennego, lecz posiadającego małe polityczne wyrobienie i słabą rutynę parlamentarną, oddalonego zarówno w dodatku od życia mas żydowskich jak i od znajomości stosunków rządowych, a mającego chyba ten jedyny walor, że jest – delegatem p, Grünbauma”⁶³. Pomimo negatywnej opinii Reicha, Hartglas został wybrany 2 marca na prezesa Koła Żydowskiego 12 głosami na 32 głosujących (wstrzymało się od głosowania 20 obecnych członków – syjonistów wschodniogalicyskich bez oponentów Reicha oraz Agudowców)⁶⁴ i stworzono nowe prezydium Koła. Zaledwie dwa miesiące później miał miejsce przewrót dokonany przez Piłsudskiego. Pod przewodnictwem nowego prezesa Koło przeżyło burzliwy

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Na przykład Hartglas pisał: „To obrzydliwe rozgrywki i machinacje w Kole doprowadziły wreszcie do tego, że Koło już zbrzydło wszystkim, nawet części Galicjan, wśród których zaczęła powstawać też opozycja dr. [Abrahama] Inslera, i dr. [Fiszela] Rotenstreicha oraz dr. [Emila] Sommersteina. Ten ostatni zresztą był bardzo opozycyjny, bardzo antyreichowski w rozmowach z nami, podczas nieobecności dr. Reicha, ale na posiedzeniach Koła zawsze popierał dr. Reicha i głosował według jego życzeń”. Hartglas, *Na pograniczu...*, s. 223.

⁶¹ Zob. A. Polonsky, *Reich Leon...*, s. 1534.

⁶² Autor próbował przeprowadzić taką analizę w pracy napisanej po japońsku. Michihiro Yasui, *‘Ugoda’ z 1925 r. Porozumienie między rządem Polski a Kołem Żydowskim*, „Gendaishi Kenkyu” (Journal of Modern and Contemporary History) 2001, nr 47, s. 47–65.

⁶³ Dr L. Reich, *Zamęt*, „Chwila”, 1.03.1926, nr 2497, s. 1.

⁶⁴ *Nowa faza kryzysu w Kole Żyd.*, „Nasz Przegląd”, 3.03.1926, nr 63, s. 3.

okres pomajowy. Utrzymując krytyczne – często wręcz wrogie – stanowisko wobec polityki Koła, Reich niejednokrotnie ostrzegał przed za dużym zaufaniem okazywanym rządowi pomajowemu przez przywództwo Koła⁶⁵. Pod koniec 1926 roku pisał: „Zawsze i wszędzie akcentowało Koło Żydowskie, że rząd pomajowy nie może być traktowany na równi z tegoż poprzednikami i jakkolwiek pozytywnie Żydzi od chwili wypadków majowych niczego nie uzyskali, to jednak przywódcy Koła zaznaczali stale, że nie ma targu i ‘handlu’ z rządem, którego ojcem było wzburzenie ludności, a matką chęć ‘sanacji moralnej’, toteż wystarczyło parę słów uprzejmości, stosowanych przez ówczesnego premiera Bartla z mównicy pod adresem Żydów, a Koło przez usta swego reprezentanta obwieściło światu z trybuny sejmowej, że w Polsce tak sprzyjającego Żydom rządu dotychczas nie było”⁶⁶. Wagę problemu „ostrożności” w polityce żydowskiej, na którą Reich wskazywał w tym artykule, jeszcze mocniejszym tonem powtórzył w opiniach wygłaszanych na pół roku przed swoją śmiercią, gdy analizował ekscesy antyżydowskie, które miały miejsce we Lwowie 4 czerwca 1929 roku. Zajścia te, według komunikatu Wydziału Bezpieczeństwa Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego, spowodowane były „bezsprzecznie wysoce nietaktowanym zachowaniem się uczniów i uczennic gimnazjum żydowskiego przy ul. Zygmuntowskiej” (w tym wrzaski, piski, nawet „refren frywolnej piosenki kabaretowej”) w czasie przeciągania sobotniej procesji Bożego Ciała w dniu 2 czerwca, lecz w rzeczywistości zostały one umyślnie sprowokowane przez grupy nacjonalistyczne⁶⁷.

Warto przytoczyć tu opinię Reicha: „Mimowoli też uprzytomnimy sobie ogrom katastrofy, która była nieuniknioną w ulicy żydowskiej, gdyby te właśnie czynniki, które w charakterze podżegaczy ukryte są poza kotarą aktów gwałtu, a które w swojej opozycji antyrządowej w parlamencie, poparte przez różnorakie grupy radykalne, gotują się do objęcia władzy, nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności ujęły ster w ręce. Rozważania te nakazują nam tym większą ostrożność i przezorność w naszym działaniu politycznym, obliczonym na szerszą skalę i na dalszą metę. Ani polityka wysługiwaniania się ani

⁶⁵ Szerzej: Sz. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie...*, s. 223–248. Zob. też tenże, *Żydzi a Józef Piłsudski*, [w:] *Równi, ale niezupełnie*, Warszawa 2008, s. 125–129.

⁶⁶ Dr L. Reich, *Czy zasłużyliśmy?*, „Chwila”, 13.12.1926, nr 2778, s. 2.

⁶⁷ *Oficjalny komunikat Województwa*, „Chwila”, 7.06.1929, nr 3665, s. 2. Szerzej o tym wydarzeniu A. Polonsky, *A Failed Pogrom: The Demonstrations in Lwów, June 1929*, [w:] Yisrael Gutman et al. (ed.), *The Jews in Poland between Two World Wars*, Hanover 1989. Polonsky zwrócił uwagę na zasługi Reicha w złagodzeniu antyżydowskich wystąpień. A. Polonsky, *Reich Leon...*, s. 1534.

polityka opozycji, lecz polityka obrony interesów żydowskich, musi być naszą wytyczną⁶⁸.

Nie sposób zapomnieć, że w styczniu 1927 roku Reich założył własną polskojęzyczną gazetę „Dziennik Warszawski”. Chociaż z powodu problemów finansowych ukazało się zaledwie 55 numerów (od 4 stycznia do 27 lutego), to służyć ona miała rozpowszechnianiu poglądów Reicha i zwalczaniu Grünbauma oraz warszawskiej prasy żydowskiej⁶⁹. Pomysł stworzenia własnej gazety w stolicy zrodził się u Reicha dużo wcześniej, już w początkach stycznia 1925 roku, ale nie został wówczas zrealizowany z powodu niespodziewanych wydarzeń⁷⁰.

W listopadzie 1927 roku Sejm i Senat pierwszej kadencji zostały rozwiązane. Nowe wybory odbyły się w marcu 1928 roku, ale w całkowicie zmiennej sytuacji. W wyborach m.in. pojawiła się silna prorządowa organizacja – Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR), która pozyskała część mniejszości narodowych, w tym odłam społeczności żydowskiej. Tym razem w wyborach brała czynny udział – porzucając przyjętą w poprzednich wyborach taktykę bojkotu – ukraińska społeczność w Galicji Wschodniej, większość która znajdowała się pod wpływem Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego (UNDO).

Pomiędzy Reichem a Grünbaumem znowu zgodziły się różnice taktyki wyborczej. Koncepcja ponownego utworzenia Bloku Mniejszości Narodowych została zgłoszona już w czerwcu 1926 roku przez Grünbauma, spodziewającego się niebawem rozwiązania Sejmu pierwszej kadencji⁷¹. W obrębie tego Bloku zamierzał on zjednoczyć i żydowskie, i ukraińskie stronnictwa w Galicji Wschodniej. Ruch wyborczy nieco skomplikowały próby dywersyjne BBWR wobec zamiarów Grünbauma, m.in. proponowane przez Kazimierza Świtalskiego Reichowi oraz Dmytrowi Łewyckijemu, (liderowi UNDO) „listy polsko-rusko-żydowskie w Małopolsce Wschodniej”. Świtalski zanotował: „Reich uważał tę koncepcję za bardzo dobrą, będzie ją popierał wśród Ukraińców, z którymi są stosunki teraz wskutek sprawy Szawarbarda (sic) [Szolom Schwarzbard, rosyjski poeta tworzący w jidysz, który 25 maja 1926 roku

⁶⁸ Dr L. Reich, *Memento*, „Chwila”, 13.06.1929, nr 3671, s. 2.

⁶⁹ Dr A. Rothfeld, *Leon Reich*, [w:] *Almanach żydowski* wydany przez Herman Stola, Lwów [1937], s. 221.

⁷⁰ Dr L. Reich, *Przykra rocznica*, „Dziennik Warszawski”, 23.01.1927, nr 20, s. 4.

⁷¹ *Ostry konflikt w Radzie Naczelnej Organizacji Syjonistycznej*, „Chwila”, 10.06.1926, nr 2595, s. 2.

w Paryżu zamordował narodowego przywódcę ukraińskiego Symona Petlurę, będącego winnym pogromów na Ukrainie po I wojnie światowej – M.Y.] nieco naprężone [...]. Reich jest naciskany bardzo silnie, by przystąpił do szesnastki [Blok Mniejszości Narodowych, który w wyborach 1922 roku zgłosił listę wyborczą nr 16 – M.Y.], jest pod zarzutem, że łamie front i mniejszościowy, i syjonistyczny wobec pchania Grünbauma do szesnastki⁷². Sfinalizował się wszakże ten epizod odmową Łewyckiego⁷³. Ostatecznie, obalając ofensywę ze strony Grünbauma, udało się Reichowi utworzyć własną listę (Zjednoczenia Narodowo-Żydowskiego w Małopolsce) w porozumieniu z syjonistami Galicji Zachodniej. Jednak wybory do Sejmu i Senatu II kadencji nie przyniosły sukcesów ani Blokowi Mniejszości Narodowych, ani syjonistom „małopolskim”. Nie mogąc zbierać szerokich sił politycznych, różne odłamy mniejszości narodowych albo wchodziły do BBWR, albo zgłaszały odrębne listy – w ramach Bloku Żydzi uzyskali 7 posłów i 5 senatorów. Natomiast na wspomnianą listę małopolską przypadło zaledwie 6 posłów i 1 senator, wskutek udziału Ukraińców w wyborach. UNDO tam uzyskało 23 posłów i 9 senatorów, wchodząc do Bloku Mniejszości Narodowych.

Pod koniec marca 1928 roku, tuż przed otwarciem II kadencji, dzięki porozumieniu powyższych obozów na nowo utworzone zostało Koło Żydowskie (zrzeszające 13 posłów i 6 senatorów). Po burzliwej – jak zwykle – dyskusji o kierownictwo Koła przewodniczącym został tymczasowo najstarszy, Jakub Wygodzki, wileński syjonista, były minister do spraw żydowskich w rządzie litewskim i – po inkorporacji Wileńszczyzny – poseł sejmu I kadencji, a od czerwca 1928 roku jako prezes objął ster Koła Grünbaum. W nowym Sejmie Reich wszedł do Komisji Spraw Zagranicznych i do Komisji Morskiej. W pierwszej z nich zasiadał także w czasie poprzedniej kadencji, pracując zarazem w Komisji Konstytucyjnej. Działalność Koła w II kadencji można scharakteryzować – tak jak w poprzedniej – jako nieustanne tarcia, które tym razem jeszcze bardziej pogłębiły rozłam. Jedno z symbolicznych wydarzeń, świadczących o stopniu ostrości konfliktu toczącego się pomiędzy ówczesnym prezesem a Reichem, miało miejsce podczas dyskusji w sprawie przekroczenia wydatków budżetu oraz użycia części budżetu na finansowanie kampanii wyborczej BBWR przez ministra skarbu Gabriela Czechowicza. Dnia 20 marca 1929 roku

⁷² K. Świtalski, *Diariusz 1919–1935*, Warszawa 1992, s. 214–216.

⁷³ Tamże, s. 248. Zob. też R. Tomczyk, *Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne 1925–1939*, Szczecin 2006, s. 81–86; M. Szumiło, *Ukraińska reprezentacja parlamentarna w Sejmie i Senacie RP (1928–1939)*, Warszawa 2007, s. 43–44.

Grünbaum i jego zwolennicy głosowali razem z lewicą za postawieniem ministra skarbu przed Trybunałem Sejmu, ale Reich zachował się inaczej. Słusznie dostrzegł Szymon Rudnicki: „[Reich] uzasadniał to tym, że Czechowicz jest uczciwym człowiekiem, że tylko on miał odwagę na forum Sejmu wystąpić przeciwko etatyzmowi, jednocześnie informując opinię publiczną, oraz że prywatnie [Szyja Heszel] Farbstein, [Jakub] Wygodzki i [Chaim] Rasner [...] przed głosowaniem wyrażali opinię, że należy odrzucić wniosek [lewicy]. Jak widać, spór w łonie Koła zaszedł tak daleko, że Reich pozwolił sobie ujawnić prywatne opinie kolegów”⁷⁴.

Na marginesie działalności parlamentarnej dr. Reicha, warto dodać, że należał do Unii Międzyparlamentarnej, której celem – według Reicha – było „zspolenie wysiłków parlamentarnych w kierunku zbliżenia wzajemnego społeczeństw tudzież ustalenia pokoju światowego”⁷⁵. Dnia 12 września 1925 roku wyjechał z Polski (wrócił 16 listopada), by uczestniczyć w jej kongresie odbywającym się w Waszyngtonie, a później w Ottawie. W Waszyngtonie, złożony hołd pamięci prezydenta Wilsona, „który – w jego opinii – był inicjatorem traktatu o mniejszościach narodowych i pierwszym protektem myśli odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie”, wezwał Stany Zjednoczone do przystąpienia do Ligi Narodów⁷⁶. Jednocześnie, podczas tego pobytu, Reich wziął udział w obradach Kongresu Amerykańsko-Żydowskiego. W parlamencie w Ottawie wygłosił mowę „Sprawa mniejszości narodowych.” Przy tym warto zwrócić uwagę na to, że długa nieobecność Reicha miała miejsce w okresie, w którym ujawniły się – nie tylko wewnątrz Koła ale też w społeczności żydowskiej – coraz większe wątpliwości co do efektów rokowań z rządem. Jakby udzielając na to odpowiedzi, Reich stwierdził: „Unia międzyparlamentarna – to jakby nieoficjalna część Ligi Narodów, to raczej istotna (sic) [istota – M.Y.] ‘Ligi Narodów’, albowiem w tej ostatniej zasiadają właściwie tylko reprezentanci rządów, podczas gdy w Unii reprezentowane są parlamenty świata”⁷⁷, co – wydaje się – jest nie tylko uzasadnieniem jego wyjazdu, ale też wyrażeniem jego przekonania⁷⁸.

⁷⁴ Sz. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie...*, s. 280.

⁷⁵ Dr L. Reich, *Seria kongresów międzynarodowych a mniejszość żydowska*, „Chwila”, 26.08.1928, nr 3388, s. 2.

⁷⁶ Dr L. Reich, *Obecna sytuacja polityczna a zadania Unii międzyparlamentarnej*, „Chwila”, 31.10.1925, nr 2375, s. 1.

⁷⁷ Dr L. Reich, *Mój wyjazd do Ameryki*, „Chwila”, 13.09.1925, nr 2333, s. 3.

⁷⁸ W innym miejscu powtórzył ważość istnienia Unii Międzyparlamentarnej. „[Unia stanowi] niejako pendant do Ligi Narodów. Podczas gdy ta bowiem mimo swojej nazwy

Bardzo aktywne działania posła Reicha w ramach Unii Międzyparlamentarnej jaskrawo kontrastowały z jego stanowiskiem wobec Kongresu Mniejszości Narodowych. Choć oficjalnie przedsięwzięcie nazwano „Congrès Européen des Nationalités” (od 1925 do 1938 roku odbywał się co roku⁷⁹), to Grunbaüm był jednym z gorliwych i stałych uczestników tego kongresu, zaś Reich pojawił się na nim tylko raz, w 1927 roku. Wtedy to, tuż przed otwarciem Kongresu Mniejszości Narodowych w Genewie, niedaleko – w Zurychu – odbywała się Konferencja Obrony Praw Żydowskich. Reich uczestniczący w tej obok Grünbaüma, od razu po jej zamknięciu wybierał się na Kongres Mniejszości Narodowych⁸⁰. Ciekawe, że w 1929 roku Reich przybywał do Genewy na posiedzenie Komisji Mniejszościowej Unii Międzyparlamentarnej, wobec czego sekretariat Kongresu Mniejszości Narodowych umieścił mylnie jego nazwisko na liście delegatów polskich Żydów dla swego kongresu, odbywającej się także w tym czasie w Genewie⁸¹. To symboliczny epizod – wydaje się – świadczący o tym, która organizacja – Unia Międzyparlamentarna lub Kongres Mniejszości Narodowych – była dla Reicha ważniejsza.

Posel Reich był także członkiem Grupy Parlamentarnej Polsko-Francuskiej. W czasie II kadencji – jako jedyny reprezentant mniejszości narodowych – znalazł się w około 20-osobowej delegacji tej grupy, obok tak wybitnych parlamentarzystów, jak: Marian Kiniorski, Stanisław Stroński, Herman Lieberman, Stanisław Thugutt, Mieczysław Niedziałkowski itd. Wraz z nimi udał się na wycieczkę po Francji – między 20 lutego i 24 marca 1927 roku – i podczas pobytu w Paryżu, na wspólnym zebraniu członków Komisji Zagranicznych francuskiego Senatu i Izby Deputowanych oraz delegacji polskich parlamentarzystów, odbywającym się we francuskim senacie, wygłosił przemówienie: „Chcemy, żeby Polska stała się Rzeczpospolitą postępującą, demokratyczną i kwitnącą. [...] I jeżeli zanosimy skargi przeciwko nadużyciom Rządu [...] jed-

jest nie zespołem reprezentantów narodów, lecz przedstawiciele rządów, to Unia Międzyparlamentarna jest w istocie skupieniem zastępców ciał ustawodawczych i naturalnie w konsekwencji odzwierciedla myśli i dążenia społeczeństw”. Dr L. Reich, *Seria kongresów międzynarodowych...*

⁷⁹ Na ten temat zob. S. Sierpowski, *Mniejszości narodowe jako instrument polityki międzynarodowej 1919–1939*, Poznań 1986; S. Bamberger-Stemmann, *Der Europäische Nationalitätenkongress 1925 bis 1938*, Marburg 2000.

⁸⁰ S. Hirschhorn, *Trzeci Kongres Mniejszości Narodowych w Genewie*, „Nasz Przegląd”, 26.08.1927, nr 235, s. 3.

⁸¹ N. Szwalbe, *V Kongres Mniejszości Narodowych*, „Nasz Przegląd”, 27.08.1929, nr 244, s. 6.

nym słowem, jeżeli domagamy się zupełnego wprowadzenia w życie Konstytucji polskiej i traktatu o mniejszościach narodowych w znaczeniu zupełnej równowagi, to nietylko dlatego, że pragnienia te są podyktowane przez interes ludności żydowskiej [...] ale również uważamy, że urzeczywistnienie tych żądań jest konieczne dla rozwoju Państwa i jego dobrobytu materialnego i moralnego”⁸². Po powrocie opublikował w „Chwili” serię sprawozdań pt. *Z podróży delegacji parlamentarnej po Francji*.

Trzeba dodać, iż był adwokatem. W informacjach o Leonie Reichu znajdują się uwagi na temat jego udziału w obronie Stanisława Steigera, żydowskiego studenta, oskarżonego o dokonanie w dniu 5 września 1924 roku nieudanego zamachu na prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego podczas jego pobytu we Lwowie⁸³. Dr Reich bardzo interesował się tą sprawą i obserwował bacznie cały jej przebieg. Jego opinie wyrażone zostały w artykułach ukazujących się wkrótce po tym wydarzeniu⁸⁴ oraz tuż po wyroku⁸⁵. Można przypuszczać, że prawdopodobnie korzystając ze swoich wpływów, wspierał obrońców oskarżonego. Jednak nie brał udziału w rozprawach, które trwały od 13 października do 17 grudnia 1925 roku, ponieważ – jak powyżej wspomniano – w pierwszym etapie tego procesu nie było Reicha w kraju (uczestniczył w polskiej delegacji Unii Międzyparlamentarnej⁸⁶). Ironią losu jest, iż jego antypatyczny towa-

⁸² *O Polskę postępową, demokratyczną i kwitnącą. Mowa posła Dra Reicha w senacie francuskim*, „Chwila”, 26.03.1927, nr 2879, s. 5.

⁸³ M. Fuks, *Reich Leon*, [w:] *Polski słownik biograficzny...*; A. Polonsky, *Reich Leon...*, O sprawie Steigera zob. P. Korzec, *The Steiger Affair*, „Soviet Jewish Affairs” 1973, nr 2; tenże, *The Steiger Affair*, [w:] *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam*, red. A. Pikulska-Robaszkiewicz, Łódź 2000; B. Lechota, *The Steiger Affair*, „Justice” 2001, nr 29; V. Melamed, *The Steiger Affair and Ukrainian-Jewish Relations in Eastern Galicia in the 1920s*, <http://www.ji.lviv.ua/n51texts/melamed-ed.htm>.

⁸⁴ Dr L. Reich, *Prawdę*, „Nowy Dziennik”, 26.09.1924, nr 219, s. 1.

⁸⁵ Co ciekawsze, że po wyroku – Steiger został uniewinniony 19 grudnia 1925 roku – napisał artykuł, jednak został opublikowany bez podpisu autora (Dr L. Reich) wskutek konfiskaty. Wobec tego złożył Reich razem z towarzyszami Koła Żydowskiego interpelację do ministra sprawiedliwości w Sejmie. [Dr. L. Reich], *Przyczyny i konsekwencje. Refleksje po wyroku*, „Chwila”, 25.12.1925, nr 2433, s. 1–2; *Nie umieli pięknie żyć – więc powinni bodaj chcieć pięknie umrzeć*, „Chwila”, 30.12.1925, nr 2436, s. 3.

⁸⁶ Według Reicha, już z końcem marca 1925 roku, jego wydelegowanie uchwaliło Koło Żydowskie. Dr L. Reich, *Mój wyjazd do Ameryki...*

rzysz, senator Michał Ringel⁸⁷, pełnił wybitną rolę jako członek grupy obrońców w procesie Steigera.

Ponadto należy podkreślić, że Reich odegrał poważną rolę w Światowej Organizacji Syjonistycznej. Nie tylko brał czynny udział w konferencjach tej organizacji, odbywających się co dwa lata, ale też pełnił obowiązki członka Komitetu Akcyjnego. Spór o rozszerzenie – w porozumieniu z niesyjonistami (m.in. z amerykańskimi finansistami, na czele których stał Louis Marshall) – Agencji Żydowskiej, która stanowiłaby organ wykonawczy Światowej Organizacji Syjonistycznej z siedzibą w Jerozolimie, zamierzającą podjąć ścisłą współpracę z brytyjską władzą mandatową, wywołał tarcia wśród syjonistów. Konflikt ten w Polsce doprowadził do podziału wśród syjonistów z Królestwa – który miał miejsce w czasie wyborów do Światowej Konferencji Syjonistycznej w 1923 roku – na: pro-Weizmannowską grupę „Et Liwnot” (Czas Budować), a opozycję z Grünbaumem na czele, „Al ha-Miszmar” (Na Straży). W tym sporze Reich z żarliwością popierał Chaima Weizmanna, prezydenta tej Organizacji, który inicjonował porozumienie z niesyjonistami, by przyspieszyć budowanie Palestyny. Na 14 konferencji tej organizacji, odbywającej się w sierpniu 1925 roku w Wiedniu – wkrótce po zawarciu „ugody” polsko-żydowskiej – Grünbaum potępił stanowisko Weizmanna, używając niejednokrotnie polskiego słowa „ugoda” (z niesyjonistami)⁸⁸, co jednocześnie wymierzone było przeciwko Reichowi, który uczestniczył w tych obradach⁸⁹. Podobna scena powtórzyła się na konferencji z 1927 roku⁹⁰. Natomiast Reich z przywódcami grupy „Et Liwnot” – Jehoszą Gottliebem oraz Leonem Lewitem – zwalczał Grünbaum, co prawdopodobnie spowodowało, że w niektórych sprawozdaniach lub książkach zaliczono Reicha do grupy „Et Liwnot” (frakcja syjonistów z Króle-

⁸⁷ O nieprzyjaznych stosunkach pomiędzy Reichem a Ringlem, ujawniających się od dawna, od ich współpracy w Paryżu w 1919 roku, Ezra Mendelsohn napisał: „Dzieliła ich w mniejszym stopniu ideologia [...] niż osobista niechęć oraz nieporozumienia co do taktyki. Dlatego mówiono, iż kiedy dr Ringel mówił ‘tak’, dr Reich natychmiast stawiał swoje veto”. E. Mendelsohn, *Zionism in Poland. The Formative Years, 1915–1926*, New Haven 1981, s. 106.

⁸⁸ *Protokoll der Verhandlungen des XIV. Zionisten-Kongresses vom 18. bis 31. August 1925 in Wien*, London 1926, s. 178, 180. Zob. też I. Grünbaum, *W walce z ugodą. Najgłówniejsze zagadnienia XIV Kongresu Syjonistycznego*, „Nasz Przegląd”, 9.08.1925, nr 218, s. 4.

⁸⁹ Zob. Przemówienie Reicha, *Protokoll der Verhandlungen des XIV*, s. 189–192.

⁹⁰ *Protokoll der Verhandlungen des XV. Zionisten-Kongresses. Basel, 30. August bis 11. September 1927*, London 1927, s. 112, 116.

stwa)⁹¹. W przemówieniu w obradach 15 konferencji odbywającej się w 1927 roku oświadczył: „Nie rozumiem, dlaczego Grünbaumowi wolno zawierać bloki wyborcze z przeciwnikami syjonizmu [w Polsce – M.Y.], a nam nie wolno przyciągnąć nie-syjonistów do pracy palestyńskiej”⁹².

Przy tym warto zwrócić uwagę na zachowanie Reicha wobec Włodzimierza Żabotyńskiego, głównego przeciwnika Weizmanna i twórcę ruchu rewizjonistycznego – od którego ostrożnie się dystansował. Porównując Żabotyńskiego z Weizmannem, twierdził: „Może być znakomitym rzecznikiem przyszłego – oby – ‘państwa żydowskiego’, ale nie budującej się ‘siedziby narodowej’. Ze stanowiska partyjnego możnaby za złe brać twórcy legionu, iż mówiąc o wielkich ofiarach Żydostwa golusowego dla Palestyny, nie liczył się również z realnymi stosunkami. [...] uważamy za dobre, iż jak oficjalny syjonizm ma na czele tak wybitnego człowieka jak Weizmann, tak niezadowolone z oficjalnego syjonizmu wypowiada się przez usta Żabotyńskiego”⁹³. Prawdopodobnie z powodu braku zdecydowanego stanowiska w stosunku do Żabotyńskiego działacze rewizjonistyczni w Polsce domagali się od Reicha dookreślenia się wobec tego ruchu⁹⁴.

W dniu 2 sierpnia 1929 roku w Zurychu odbyła się pierwsza sesja rozszerzonej Agencji Żydowskiej, która wkrótce miała stracić jedno ze skrzydeł, tzn. reprezentanta niesyjonistów – 13 września zmarł Louis Marshall, prezydent Komitetu Żydowsko-Amerykańskiego (*American Jewish Committee*) i przewodniczący Rady Agencji Żydowskiej. Mimo nadal zaciętej walki o zasady i cele wśród syjonistów, w opinii Reicha: „Jakkolwiek każdy z nas zapatruje się na ważność i skuteczność rozszerzenia Agencji Żydowskiej, nie wątpi nikt, że organizacja syjonistyczna i życie palestyńskie w nowe wstępują stadium”⁹⁵. „Historyczny dzień żydostwa” był jednak obchodzony w cieniu złowrogich

⁹¹ [Aleksander Hafftkal], *Żydowskie ugrupowania i stronnictwa polityczne w Polsce (1-sze półrocze 1926)*, [w:] Brzoza, *Żydowska mozaika polityczna...*, s. 91. Podobne stanowisko zajęła praca Holzera. J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 266–268.

⁹² J. Zineman, *Historia Syjonizmu (od czasów najdawniejszych do chwili obecnej)*, Warszawa 1946, s. 314. Por. *Protokoll der Verhandlungen des XV*, s. 172–173.

⁹³ Dr L. Reich, *Weizman a Żabotyński*, „Chwila”, 6.12.1926, nr 2771, s. 3. Napisał już w 1923 roku artykuł o identycznym tytule („Chwila”, 3.02.1923, nr 1403, s. 1–2), jednak jego stanowisko było jeszcze niejasne.

⁹⁴ Np. zob. *List otwarty do WPanów Prezesów Dra Leona Reich i Dra Ozjasza Thona*, „Chwila”, 5.07.1928, nr 3336, s. 5.

⁹⁵ Dr L. Reich, *Idziemy naprzód*, „Chwila”, 10.08.1929, nr 3729, s. 2.

wiadomości z Palestyny. Od początku sierpnia co dzień dochodziło do poważnych starć między Arabami a Żydami, zwłaszcza z powodu „sprawy Ściany Płaczu”, co doprowadziło pod koniec sierpnia do krwawych zajęć – łącznie z „rzezią hebrońską”. Była to oznaka pogorszenia się relacji obu społeczności w latach 30. w Palestynie.

Przywódcą wschodniogalicyskich syjonistów nie mógł oglądać wyników działań Agencji Żydowskiej i przyszłości Palestyny. Dnia 2 grudnia 1929 roku wieść o śmierci dr. Reicha (zmarł o godzinie 1.15 w tym dniu) rozeszła się po całej Polsce. Już 30 listopada Wiktor Chajes (wiceprezydent miasta Lwowa, zwolennik asymilacji, ale zaprzyjaźniony z Reichem), otrzymawszy wiadomość o jego poważnym stanie zdrowia, zanotował w swym dzienniku słowa brzmiące jak nekrolog: „Reich zapadł na ślepą kizkę, za późno się dał operować i leży ciężko chory. [...] Reich był ideowcem i postacią piękną, mimo swych wad osobistych i gettowości. Władał paru językami, był czytany i doskonale pisał, ale zawsze przemawiał żargonem swej duszy. Był świetnym mówcą ludowym. Organizatorem był doskonałym, toteż ruch syjoński ponosi stratę niepowetowaną”⁹⁶.

Gdy ruch syjonistyczny przeszedł do nowego etapu, sytuacja gospodarcza i polityczna tak na świecie, jak w Polsce, zaczęła się diametralnie zmieniać. 24 października 1929 roku – zaledwie 5 tygodni przed śmiercią Reicha – nastąpił w Nowym Jorku katastrofalny spadek akcji na giełdzie. Skutki „czarnego czwartku” szybko ogarnęły Europę. W gospodarce Polski już przed końcem tego roku pojawiły się objawy świadczące o załamaniu się koniunktury, co zapowiadało przyszłe trudności gospodarcze i komplikacje społeczne, w tym problemy dla ludności żydowskiej. Jesień 1929 roku była zarazem przełomem w polityce wewnętrznej Polski. Wówczas rozgrywka pomiędzy Sejmem a Piłsudskim osiągnęła najwyższe natężenie. W dniu 31 października pojawiło się w westybulu sejmowym ponad stu oficerów w pełnym umundurowaniu. Wtedy w gabinecie Marszałka Sejmu Ignacego Daszyńskiego pojawił się Piłsudski. Na żądanie otwarcia sesji, Marszałek Sejmu odpowiedział: „Pod bagnetami, karabinami i szablami Izby ustawodawczej nie otworzę”⁹⁷. Brutalna riposta Piłsudskiego: „To dureń!” zapowiadała kolejną fazę ograniczania demokracji parlamentarnej, po przewrocie majowym i tak jedynie pozornej. Jednak, czy w takich okolicznościach, gdy dochodziło do coraz większego ogranicza-

⁹⁶ W. Chajes, *Semper fidelis. Pamiętnik Polaka wyznania mojżeszowego z lat 1926–1939*, Kraków 1997, s. 97.

⁹⁷ J.K. Malicki, *Marszałek Piłsudski a Sejm*, Warszawa 1936, s. 405–406.

nia władzy Sejmu oraz redukcji liczby reprezentantów środowisk żydowskich, można było prowadzić samodzielną politykę żydowską?

Przed zgonem Reich przedstawił żonie swoją ostatnią wolę. Uznał, że małżonka „powinna z dziećmi wyjechać z Polski i emigrować do Palestyny”⁹⁸. Uwzględniając przedstawiony powyżej obraz komplikującej się sytuacji, nasuwałoby się pytanie: czy mogła ona mieć wpływ na ostatnią wolę Reicha? Czy – innymi słowy – uważał on, iż sytuacja wewnętrzna i zewnętrzna w Polsce już nie pozwoli żydowskiej społeczności mieć nadziei na polepszenie się warunków życia? Odpowiedzi na to pytanie nie znała także jego rodzina⁹⁹. Zgodnie z ostatnią wolą męża, Regina Reichowa i jej dwie córki osiedliły się w Tel Aviwie. W 1934 roku prochy Leona Reicha zostały przewiezione do Tel Avivu i złożone na tamtejszym cmentarzu im. Josefa Trumpeldora (bohatera, który zginął przy obronie Tel-Chaj w Górnej Galilei w 1920 roku), znajdującym się wówczas poza miastem, niedaleko od morza.

Leon Reich (1879–1929): a profile of Zionists' leader in eastern Galicia

The article presents a profile of Leon Reich (1879–1929), one of the leaders of Zionists movement in Polish territories. Scientific literature has not taken any deeper interest in him so far. Here he is presented against the nationality background and social and political life in Galicia in his multicultural hometown Drohobych in Eastern Europe, and as a leader of Jewish youth during his studies at the University of Lviv. As a well-educated doctor of laws he conducted his own research and attempted to define a modern nation. He was an active member and participant of world congresses of Zionist Organisation. When Poland gained independence he was in favour of granting autonomy to the Jewish population in eastern Malopolska. He attempted to revive Zionist movement in Poland and was categorically against assimilating Jews. As a member of Polish parliament (1922–1930) he headed a Jewish parliamentary group. He resigned from this function after the Polish-Jewish agreement with Władysław Grabski's government had failed. After Reich's death his family moved to Jerusalem fulfilling his last will.

⁹⁸ Informacja od Diny Gil.

⁹⁹ Tamże.